

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU ZIEMSKIEGO.

PRENUMERATA KWARTALNA
8 ZŁOTYCH POLSKICH.
NUMER POJEDYNCZY 75 GROSZY.
KONTO CZEKOWE POCZT. KASY OSZCZ. № 1520.

ADMINISTRACJA „SAMORZĄDU” —
WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 31,
TELEFON 301-93.
CZYNNE OD GODZINY 8 DO 3.
REDAKCJA—KOPERNIKA 30.
TELEFON 131-92 i 225-50.

Redakcja rękopisów niezwraca.

OGŁOSZENIA ZWYKŁE ZA TEKSTEM
STRONA—200 ZŁ. POL. OGŁOSZENIA CYFROWE, ILU-
STROWANE I W TEKSCIE o 50 proc. DROŻEJ, OGŁO-
SZENIA ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH DOSTAR-
CZONE BEZPOŚREDNIO DO ADMINISTRACJI o 25 proc.
TANIEJ. OGŁOSZENIA, NADEŚLANE BEZ PODANIA
WYMIARU, DRUKUJE SIĘ NA 1/4 STRONY.

Redaktor Dr. Maurycy Zdzisław Jaroszyński.

Komitet Redakcyjny: Józef Bek, pos. Aleksander Bogustawski, Stefan Boguszewski, Wacław Gajewski
Władysław Korsak, Joachim Wołoszynowski.

ROK VII.

WARSZAWA, 20-go WRZEŚNIA 1925 R.

Nr. 38.

TREŚĆ Nr. 38. 1) Samorząd, jako czynnik ożywienia życia gospodarczego. — Dr. M. Jaroszyński. 2) Kilka słów o organizacji pożarnictwa w byłej dzielnicy pruskiej. — Dytkiewicz. 3) Budowa szkół powszechnych. — M. Talko-Porzecki. 4) Z Biura Zjazdów Samorządu Ziemiańskiego. 5) Kronika: a) z życia samorządu. 6) Gmina i Wieś: a) Zw. pow. pomorskich o deficytach gminnych. b) Opinia Drohobyck. Wydz. Pow. o stanie gosp. gminnej c) Stan finansowy gmin wiejsk. pow. puckiego. 7) Poradnik samorządowy. 8) Czasopisma nadesłane. 9) Ogłoszenia.

Samorząd, jako czynnik ożywienia życia gospodarczego.

Naszego życia zbiorowego w odrodzonej Polsce nie można jeszcze uznać za normalne. Brak mu równoważenia, pogłębienia i ustalenia. Dlatego to powszechnym jest zjawisko, iż pewnymi kategorjami spraw, dla całej zbiorowości niewątpliwie ważnymi, zajmują się bliżej tylko pewne sfery, związane z nimi bezpośrednio. Dlatego też wypowiada się u nas sądy nazbyt „profesjonalnie”, osądza się ludzi i zagadnienia, do innej należącej sfery, — ze swego ciasnego podwórka.

I tak n.p. sprawami gospodarczymi zajmują się poważnie tylko zawodowcy—przemysłowcy, kupcy, rolnicy i t. d. Politykę „uprawiają” tylko zawodowi politycy, a problemy samorządu zaprzatają jedynie t. zw. „samorządowców”, których opinia publiczna koniecznie, a najzupełniej błędnie, chce wydzielić w osobną profesję.

Wyjątek stanowią nieliczni uczeni i jeszcze mniej liczni poważniejsi publicyści. Nie poprawia to jednak całości obrazu, albowiem wyjątki potwierdzają jedynie regułę.

Skutki tej ciasnoty są opłakane. W naszej opinii publicznej roi się od płytkich, jednostronnych i niesprawiedliwych sądów, które ferują specjaliści jednej dziedziny o sprawach i ludziach drugiej dziedziny. Dzieje się to zaś z największą szkodą dla całości. Brak dokładnej znajomości zagadnień z „obcego” zakresu przynosi też poważne straty samym specjalistom z tej prostej przyczyny, że wszystkie dziedziny zbiorowego życia pozostają we wzajemnej łączności i nieraz bardzo ścisłej współzależności.

Z tych to między innymi powodów ułożył się dzisiejszy fałszywy stosunek t. zw. sfer gospodarczych do samorządu. Stosunek ów wyraża się w dość powszechnym patrzeniu na samorząd jedy-

nie, jako na aparat do nakładania nieznośnych dla życia gospodarczego ciężarów. Na takim tylko podłożu rodzić się mogą poglądy, którym nawet hołdują osoby skądinąd poważne, jak n. p. ten, który głosi, iż najistotniejszą pomocą, jaką w dobie obecnej samorząd może okazać rolnictwu, jest nie nakładanie na rolników ciężarów publicznych. Stanowisko, odpowiadające zupełnemu zwątpieniu w społeczeństwo, jako całość, negujące wszelką zbiorową pracę, skierowaną ku lepszej przyszłości, wręcz anarchiczne.

Organizm naszego życia zbiorowego jest chory. Trawi go gorączka. Na chorobę poszukuje się leków przeważnie zagranicznych. Trudno je jednak zdobyć. Warto, aby tak liczni w Polsce lekarze, wysilający się nad wynalezieniem lekarstw dla schorzałego organizmu społecznego, więcej zwrócili uwagi na czynniki, tkwiące w samym leczonym organizmie. Wzmocnienie ich i umiejętne wykorzystanie może się znakomicie przyczynić do uzdrowienia.

Ścisły związek samorządu z życiem gospodarczym jest oczywisty, choć tak często zapożyczany.

W szeregu agend administracji publicznej, które państwo oddało do mniej lub więcej samodzielnego prowadzenia związkom komunalnym, administracja stosunków społeczno gospodarczych zajmuje dominujące miejsce. Samorząd tedy jest jednym z najważniejszych czynników, tworzących ramy, w których rozwija się życie gospodarcze.

Czy samorząd rolę swą w tym zakresie spełnia dobrze, czy źle — to jest inna sprawa, w którą w tej chwili nie wchodzę. Tym wszystkim, którzy głoszą, że czyni to źle, należy powiedzieć, że samorząd terytorjalny jest samorządem powszechnym, do którego ma przystęp każdy i w którym każdy jest powołany do odegrania właściwej mu roli. Zamiast

W 1749/78/47

tedy krytykować z boku, należy krytykom wejść do organów samorządowych i poprawić, co za złe uważają.

Do budowania ram dla gospodarczych i społecznych stosunków i do ich prawnego regulowania nie ogranicza się jednak rola samorządu. Realizując swoje zadania, samorząd wkracza bezpośrednio w sferę życia gospodarczego. Do tej sfery należą bowiem rozliczne przedsiębiorstwa, zakłady i urzędnicy, które samorząd funduje i utrzymuje, działając w obrębie swoich ustawowych i dobrowolnych zadań. Związki samorządowe, jako takie, są niekiedy producentami; częściej jednak udział ich bezpośredni w życiu gospodarczym polega na konsumpcji. Jest to zaś konsument naprawdę potężny.

Z tego to powodu samorząd powiatowy i gminy wiejski jest czynnikiem niezmiernie ważnym nie tylko w zakresie stosunków rolniczych, jakby to można było sądzić z natury elementu ludnościowego, dominującego w tej kategorii związków komunalnych, ale także jest czynnikiem bardzo ważnym dla przemysłu i handlu.

W dobie obecnej, w dobie zastoju gospodarczego, ten potężny konsument, jakim jest samorząd terytorjalny, posiada szczególnie cenne właściwości. Jednostki prywatne bowiem, czy to fizyczne, czy prawne, nie są dziś zdolne do szerszej akcji inwestycyjno-gospodarczej. Małą zdolność w tym kierunku wykazują również rozmaite dobrowolne zrzeszenia osób prywatnych; oprócz trudności, wynikających z ogólnogospodarczej sytuacji, bardzo poważną rolę odgrywa w tej mierze brak zmysłu zrzeszania się w celach samopomocy w szerokich sferach społeczeństwa. A tymczasem tylko dobrze zorganizowana masa może sprostać tym olbrzymim przeciwnościom, na jakie natrafia dzisiaj inicjatywa gospodarcza w większym stylu.

Toteż z natury rzeczy w poszukiwaniu czynników, zdolnych do postawienia pierwszych — i najtrudniejszych — kroków w kierunku przełamania martwoty i ruszenia naprzód po drodze ekonomicznego rozwoju, myśl zwraca się ku owym formom przymusowej organizacji najszerzych mas w dosłownym tego wyrazu znaczeniu, jakimi są: państwo i związki samorządowe. Oczywiście, i te związki walczą z olbrzymimi trudnościami. I one odczuwają dotkliwie brak długoterminowego, inwestycyjnego kredytu i jego stosunkową drożyznę. Posiadają jednakże tę bezwarunkową wyższość nad jednostkami prywatnymi i ich dobrowolnymi asocjacjami, że nawet ich normalne środki, zebrane przez obciążenie bardzo szerokich sfer ludności, są stosunkowo olbrzymie, a planowe ich zużycie przedstawia dla organizmu gospodarczego ogromne znaczenie. Powtórę, związki przymusowe, służąc dobru powszechnemu, w imię tego dobra właśnie mogą i powinny kalkulować inaczej, niż jednostki prywatne, swoje przedsięwzięcia. Czynić nawet muszą, albowiem ożywienie życia gospodarczego jest niewątpliwym nakazem interesu publicznego.

Porównując inwestycyjno-gospodarcze zdolności i możliwości państwa z jednej, a samorządu

terytorjalnego z drugiej strony, pierwszeństwo trzeba przyznać samorządowi. Państwowy budżet bowiem jest przygnietywany wielkimi wydatkami administracyjnymi oraz na obronę kraju, w dużej mierze nieproduktywnymi z punktu widzenia ekonomicznego. Wypływa to zresztą z natury zadań, które państwo realizuje bezpośrednio. W samorządzie natomiast dominujące stanowisko zajmują zadania natury gospodarczej. Powtórę, związki komunalne, terytorjalnie i ludnościowo mniejsze oraz posiadające większą zdolność przystosowywania się do potrzeb i warunków lokalnych, są w sprawach gospodarczych ruchliwsze i sprawniejsze. Łatwiej mogą one wykorzystać różne sytuacje i stosunki, nastęrczające sposobność rozmaitego rodzaju przedsięwzięć, które choć nieraz bardzo drobne, w sumie jednak tworzą rzeczy wielkie.

Wszystkie powyższe momenty są dość poważne na to, aby je mieć na uwadze przy osądzaniu programów inwestycyjnych samorządu i stosowania środków, mających kres położyć gospodarczej stagnacji naszego kraju.

T. zw. sfery gospodarcze zdają się doceniać znaczenie bezpośredniej działalności gospodarczej państwa. W szeregu ich zadań bowiem znajdują się pewne postulaty, dotyczące inwestycji państwowych, dostaw i t. d. Natomiast sfery rzeczzone niedoceniają zupełnie albo oceniają wręcz fałszywie rolę samorządu. Oczywiście ze szkodą zarówno dla siebie, jak i dla samorządu. A tymczasem już dzisiaj nawet, przy dość skromnej jeszcze intensywności działania związków samorządowych, dającej się nawet w tych ciężkich warunkach znacznie spotęgować, związki komunalne są bardzo ważnym odbiorcą w całym szeregu gałęzi produkcji i obrotu handlowego. Konsumpcja jednak odbywa się w sposób dorywczy, dziki, niezorganizowany.

Spójrzmy z punktu widzenia potrzeb samorządu, jako konsumenta, np. na tegoroczną rewję gospodarczą, jaką są Targi Wschodnie we Lwowie. Staralem się je zwiedzić pod kątem widzenia tych właśnie potrzeb.

Oto n. p. gospodarka drogową. Jak wiadomo, około $\frac{2}{3}$ długości dróg bitych w Polsce stanowią drogi samorządowe. I jakkolwiek związki komunalne nie wykorzystują jeszcze wszystkich możliwości gospodarczych w tej dziedzinie, wydatki samorządu na drogi sięgają już dzisiaj kilkudziesięciu milionów rocznie, a rosną z każdym rokiem. Dodać do tego należy budowę i utrzymanie ulic miejskich, co pod względem cyfry wydatków jest pozycją również bardzo poważną. Szukałem tedy na Targach narzędzi i maszyn drogowych. Dział ten jednak nie był tam wcale reprezentowany.

Albo pożarnictwo. Bez względu na formę służby przeciwpożarowej (zawodowa i ochotnicza), straże ogniowe zaopatruje w narzędzia pożarnicze przeważnie samorząd. Konsumpcja jest bardzo duża. Dział ten jednak reprezentuje na Targach zaledwie jedna firma i to o charakterze więcej lokalnym.

Albo przemysł budowlany wogóle. Nieza-

leżnie od budowy mieszkań, która to akcja, jak wiadomo, rozwija się słabo, samorząd buduje bardzo wiele różnego rodzaju budynków, związanych z jego zadaniami. Budować musi w najbliższej przyszłości jeszcze więcej i będzie to czynił napewno bez względu na ciężkie warunki. Tymczasem dział ten, dla całego życia gospodarczego tak niezmiernie ważny, niejako podstawowy, reprezentowany był na Targach wogóle dość mizernie i to w formie, nie liczącej się zgoła z potrzebami samorządu.

Nie znalazłem również przedmiotów masowej konsumpcji samorządu, jak urządzenia szkolne.

Podobnie ma się rzecz z urządzeniami biurowymi i wszelkiego rodzaju aparatami i materiałami, ułatwiającymi pracę kancelaryjną. Samorząd jest ich odbiorcą w olbrzymiej ilości. Dział ten reprezentowany był na Targach bardzo słabo i ułomnie, jakgdyby tylko ubocznie. A przecież zagranicą urzędza się nawet specjalne wystawy biurowe, na których odbiorca ma możliwość nie tylko poznać warunki zaopatrywania się, ale także wszelkie ulepsze-

nia, służące do uproszczenia i udoskonalenia pracy biurowej. Zagadnienie dzisiaj szczególnie aktualne.

To są oderwane przykłady. Cytuję je, albowiem są charakterystyczne. Świadczą o ignorowaniu przez nasze sfery gospodarcze tak poważnego czynnika, który szczególnie dzisiaj powinien być wysoko ceniony. I to nie tylko przez bezpośrednich dostawców artykułów, których samorząd potrzebuje. Ożywienie bowiem w jednej dziedzinie gospodarczej wpłynie dodatnio na inne i na całość życia gospodarczego.

Ten stosunek domaga się jak najrychlejszej zmiany. Leży to zarówno w interesie samych sfer przemysłowo-handlowych, jak i w interesie ogólnym. Sfery gospodarcze muszą bliżej zapoznać się z samorządem i jego pracami, z ich tendencją rozwojową; do potrzeb samorządu muszą dostosować produkcję. Z drugiej strony obowiązkiem centralnych zrzeszeń związków komunalnych winno być udostępnienie tym sferom wszelkich potrzebnych wiadomości o samorządzie.

Dr. M. Jaroszyński.

Kilka słów o organizacji pożarnictwa w byłej dzielnicy pruskiej.

Pożarnictwo w byłej dzielnicy pruskiej zostało zorganizowane na podstawie ustawy z dnia 21 grudnia 1904. (Gesetz-Sammlung, strona 295) i na mocy § 142 ustawy o zarządzie kraju (Landesverwaltungsgesetz) z dnia 30 lipca 1883 r. (Gesetz-Sammlung strona 125) oraz § 5 ustawy o zarządzie policyjnym z dnia 11 marca 1850 r. (Gesetz-Sammlung strona 268).

Na podstawie tych ustaw poszczególne gminy uchwalają statuty miejscowe dla „obowiązkowych straży pożarnych”, normujące pomoc przy pożarach. Statuty takie wymagają zatwierdzenia Wydziału Powiatowego. Dla gmin, nie posiadających statutów miejscowych, wydaje miejscowa władza policyjna — wójt lub komisarz obwodowy — za zgodą Wydziału Powiatowego rozporządzenia policyjne, sprawę pożarnictwa regulujące.

Pożarnictwo opiera się: 1) na udziale osobistym mieszkańców; 2) na dostarczeniu zaprzęgów; 3) na posiadaniu sikawek i innych przyborów pożarniczych.

Zasadniczo obowiązek uczestniczenia w gaszeniu pożaru spoczywa na wszystkich mężczyznach od skończonego 16 do 60 roku życia. Wolne od obowiązku tego są osoby, które według poświadczenia lekarskiego lub uznania władzy gminnej są niezdolne do służby pożarniczej, urzędnicy państwowi, osoby wojskowe, księża, nauczyciele, sędziy kościelni, lekarze, weterynarze, aptekarze, pocztownicy, kolejni urzędnicy policyjni i urzędnicy ruchu kolejowego.

Zaprzęgów, t. j. koni, wozów i woźniców dostarczyć zobowiązani są wszyscy, którzy posiadają konie, używane do uprawy roli i do potrzeb przedsiębiorstw przemysłowych. Wolne od dostarczania na cele pożarnicze są konie pocztowe, konie ze stadnin i wysoko-żrebne kłaczki.

Każda miejscowość musi posiadać dobrze funkcjonującą sikawkę z przynależnościami oraz kilka kuf do wody na kołach, około 8 metrów długi bosak, kilka różnych drabin i t. d.

W wyjątkowych razach może starosta pozwolić, żeby kilka mniejszych sąsiednich miejscowości połączyły się w „Związek sikawkowy” celem wspólnego zakupu sikawki. Opiekuje się nią przełożony tej miejscowości, w której sikawka została pomieszczona.

Sikawki i inne przyrządy pożarnicze przechowywane są w łatwo dostępnych ubikacjach, zabezpieczonych od pożaru. Policja miejscowa zarządza, u kogo mają być przechowywane klucze domu pożarniczego.

Dla każdego obejścia i dla każdego poszczególnego domu mieszkalnego właściciel musi posiadać przynajmniej 4 metry długą drabinę i bosak, a każde gospodarstwo domowe musi mieć w pogotowiu węborek. Przedmioty te na skutek rozporządzenia policyjnego należy zanieść na miejsce pożaru.

Każdy właściciel studni, stawu, wodociągów i t. d. winien w razie pożaru oddać je do dyspozycji gaszących pożar. Dostęp do zbiorników wody i do miejsca pożaru przez obce grunty musi być ułatwiony.

W razie wybuchu pożaru w nocy właściciele domów, położonych przy drodze, wiodącej z miejsca pożaru, winni wywiesić latarnie, albo przynajmniej oświetlić okna swego domostwa.

W czasie ostrej zimy winni sąsiedzi mieć na żądanie policji w pogotowiu gorącą wodę do dyspozycji gaszących pożar. W razie gołoledzi na żądanie policji drogi, prowadzące na miejsce pożaru, muszą być posypane popiołem, piaskiem i t. d.

Każdy powiat podzielony jest na okręgi, zwykle według wójtostw. Miejscowości, należące do jednego okręgu, mają obowiązek wspierać się w razie wybuchu pożaru.

Obowiązek brania udziału w gaszeniu pożaru mają mieszkańcy miejscowości, odległych do 8 klm. od pożaru. Odległość liczy się od środka miejscowości. Obowiązek wzięcia udziału upada, gdy własnej miejscowości zagraża bezpośrednio niebezpieczeństwo pożaru.

Liczbę obowiązkanych do służby ręcznej oraz do stawienia zaprzęgów w okręgu pożarniczym ustala wójt w porozumieniu z Radą Wójtostwa z góry na jeden lub więcej lat.

Porządkowo obowiązkanych do dostarczenia zaprzęgów wyznacza sołtys i donosi o tem wójtowi.

Obowiązkanych do służby ręcznej i do stawienia zaprzęgów może wójt w porozumieniu z Radą Wójtostwa uwolnić od tego obowiązku na ich wnioski za opłatą roczną 20 zł. od każdego obowiązanego do służby ręcznej i 50 zł. za każdego konia od obowiązkanych do stawienia zaprzęgów. Zapłata musi być z góry do 1 dnia następnego miesiąca uiszczona do kasy pożarniczej okręgu, w przeciwnym razie pozostaje obowiązek osobistego stawienia się do gaszenia pożaru na czas całego roku administracyjnego.

Celem przygotowania odpowiednich ludzi do obsłużenia sikawki i przeprowadzenia czynności ratunkowych w razie pożaru każdy sołtys wybiera z pośród obowiązkanych do osobistego pełnienia służby chętnych do tej pracy i urzęda dla nich ćwiczenia. Wynagrodzenie za trud płaci na żądanie kasa gminna.

Do kierowania „Obowiązkową strażą pożarną” wybiera władza miejscowa komendanta i kierowników oddziałów na trzy lata. W małych gminach wykonuje te czynności sołtys.

W każdym wójtostwie władza policji pożarowej spoczywa w ręku wójta, który w każdym wypadku sam albo jego zastępca winien pospieszyć na miejsce pożaru i kierować pracami ratunkowymi.

Dopóki jego niema, władzę policyjną wykonuje miejscowy sołtys.

W miejscowościach, w których istnieje uznana przez władze „Ochotnicza straż pożarna”, pomi-

nawszy uprawnienia przedstawiciela władzy policyjnej, zarządzenia, dotyczące gaszenia ognia i ratowania ludzi, wydaje Komenda „Ochotniczej straży pożarnej”. Do tych zarządzeń stosują się także komendanci, oddziałowi i wszyscy członkowie „Obowiązkowej straży pożarnej”.

Po ugaszeniu pożaru zostawia się straż na miejscu pożaru pod okiem miejscowego sołtysa. Obowiązkani do brania udziału w gaszeniu pożaru mogą wracać do domu dopiero za pozwoleniem kierującego pracami ratunkowymi. Zwalniani się najpierw przybyłych z najwięcej oddalonych miejscowości. Osobom, które nie biorą udziału w gaszeniu pożaru, jest wzbronione przebywanie na miejscu pożaru. W czasie trwania pożaru w obrębie 500 metrów od miejsca pożaru miejsca wyszynku alkoholu muszą być zamknięte.

Za odznaczenie się podczas prac ratunkowych, za prędkie zgłoszenie pożaru, prędkie dostarczenie zaprzęgu władza miejscowa może wyznaczyć nagrodę do 10 zł.

Kto się do przepisów, dotyczących służby pożarniczej, nie stosuje, płaci grzywnę do wysokości 30 złotych.

Koszty sprawienia sikawek i inne wydatki, połączone z pożarnictwem, ponosi kasa gminna. W razie potrzeby Wydziały Powiatowe udzielają subwencji.

Nadzór nad pożarnictwem spoczywa w ręku Wydziału Powiatowego, z którego polecenia dwa razy do roku odbywa się rewizja sikawek i innych przyrządów pożarniczych.

Należący do „Obowiązkowej straży pożarnej” od czasu do czasu odbywają ćwiczenia, tak samo, jak „Ochotnicze straże pożarne”.

W kilkunastu większych miastach byłej dzielnicy pruskiej istnieją zawodowe straże pożarne, utrzymywane przez Magistraty.

Straże pożarne na ziemiach byłej dzielnicy pruskiej łączą się w związkach wojewódzkich: Poznańskim, Pomorskim i Górnoląskim, które należą do „Głównego związku straży pożarnych Rzeczypospolitej Polskiej” w Warszawie.

Dytkiewicz,
Starosta Tczewski

B u d o w a s z k ó ł p o w s z e c h n y c h.

Szkoła powszechna.

Ze względu na aktualność sprawy podjęcia przez powiatowe związki komunalne budowy szeregu szkół powszechnych, nie od rzeczy będzie przytoczyć tu zasady, obowiązujące w tej mierze i niezbędne do poznania przed przystąpieniem do realizacji budowy. Zasady te w formie wskazówek i uwag o projektowaniu szkół powszechnych zostały szczegółowo podane przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w świeżo wydanym podręczniku, p. t. „Projekty budynków

szkół powszechnych” (Warszawa 1925 r., Skład główny: „Książnica — Atlas” T-wa Nauczycieli Szkół Wyższych). Przytoczymy tu najważniejsze, celem ułatwienia samorządom orientacji w czynnościach przygotowawczych do budowy. Stanowią one niejako rozwinięcie zasad ogólnych, wyłuszczone w artykule poprzednim p. t. „Jak przystąpić do budowy?” (Nr. 32-33 „Samorządu” z b. r.)

a. Organizacja szkoły.

Stopień organizacyjny szkoły zależy od ilości dzieci w wieku szkolnym, zamieszkałych w danym

obwodzie. O ile ilość dzieci w szkole przekracza 300, wówczas każdy rocznik dzieci uczy się osobno, w oddzielnej izbie. Szkoła taka, zwana siedmioklasową, powinna posiadać — przy jednorazowej nauce — conajmniej siedem izb szkolnych (klas), a może mieć — oprócz oddziałów zasadniczych — również oddziały równoległe. Największa jednak ilość oddziałów równoległych w szkole 7-klasowej nie może przekraczać sześciu, czyli ogólna ilość izb szkolnych w szkole nie może wynosić więcej, niż trzynaście.

Szkoły z mniejszą ilością dzieci, do 300 włącznie, posiadają mniejszą liczbę izb. W 6-klasowej szkole o 6-ciu izbach w jednej izbie uczą się razem 2 najstarsze roczniki, a pozostałe uczą się osobno, każdy rocznik w oddzielnej izbie. W 5-klasowej szkole, z 5-u izbami, w jednej z izb uczą się razem trzy najwyższe roczniki, pozostałe młodsze uczą się oddzielnie, każdy w innej izbie. W 4-klasowej szkole, z 4-ma izbami, w jednej z izb uczą się razem trzy najstarsze roczniki, w drugiej — dwa średnie, a tylko 2 najmłodsze uczą się każdy w oddzielnej izbie. W 3-klasowej szkole, z trzema izbami, w jednej izbie uczą się trzy najstarsze roczniki, a w dwóch pozostałych — po dwa roczniki. W dwuklasowej szkole w jednej z izb uczą się cztery roczniki, a w drugiej — pozostałe. Wreszcie w 1-klasowej szkole siedem roczników uczy się w jednej izbie.

W celu osiągnięcia możliwie najwyższego stopnia organizacyjnego należy tak wybierać punkty szkolne, aby w utworzonych obwodach szkolnych skupiła się jak największa ilość dzieci w wieku szkolnym, z tym jednak warunkiem, żeby droga dziecka, zamieszkałego w obwodzie danej szkoły, z domu do szkoły wynosiła najwyżej 3 kilometry. Największa ilość dzieci w obwodzie jednej szkoły nie powinna wynosić więcej, niż 650. Jeżeli na terytorjum, nawet niewielkiem, ilość dzieci przekracza 650, to należy założyć 2 lub więcej oddzielnych szkół 7-klasowych. Najmniejsza ilość dzieci w obwodzie szkolnym, dla której ustawowo przewidziana jest konieczność założenia szkoły, wynosi 40. (Zasady sieci szkolnej są szczegółowo omówione w monografii M. Falskiego, p. t. „Materiały do projektu sieci szkół powszechnych,” Warszawa — 1925).

b. Plac szkolny.

Kształt i rozmiar placu szkolnego powinny umożliwiać prawidłowe rozmieszczenie budynków, studni, boiska, podwórza, ogrodu szkolnego i ogrodu dla kierownika. Należy dążyć do tego, aby przy placu szkolnym, względnie w pobliżu (nie dalej niż 150 mtr.), był położony grunt o obszarze 1,12 ha (2 morgów) dla kierownika i aby przy mieszkaniach nauczycielskich znajdowały się place na ogródki po 0,2 ha dla każdego nauczyciela. Jeżeli szkoła znajduje się między wsiami, lub wogóle zdala od zabudowań, wsi lub miasta, jest wskazane, aby plac szkolny, plac na dom mieszkalny oraz grunt dla kierownika, wreszcie grunty na ogródki nauczycielskie były położone w jednym miejscu i tworzyły kolonję szkolną.

Pożądaný obszar gruntu dla szkół różnych stopni organizacyjnych podaje poniższa tablica:

Tablica I. Potrzebny teren.

Przeznaczenie gruntu	Obszar gruntu w hektarach dla szkoły						
	1 kl.	2 kl.	3 kl.	4 kl.	5 kl.	6 kl.	7 kl.
Plac szkolny	0,56	0,56	0,56	0,85	0,85	0,85	0,85
Plac na domy dla naucz.	—	0,05	0,10	0,15	0,20	0,25	0,35
Grunt dla kierownika	1,12	1,12	1,12	1,12	1,12	1,12	1,12
Ogródki dla nauczycieli	—	0,20	0,40	0,60	0,80	1,00	1,40
RAZEM:	1,68	1,93	2,18	2,72	2,97	3,22	3,72

Ogród szkolny o powierzchni około 2500 m.² (nie mniej niż 1500 m.²), a złożony z dwóch części: botanicznej i owocowo-warzywnej, powinien się mieścić w pobliżu budynku szkolnego i tworzyć z nim oraz z boiskiem szkolną część placu.

Z placu szkolnego można wydzielić pozatem część o powierzchni 150 m.² na ogród dla kierownika. Ogród ten powinien być oddzielony od ogrodu szkolnego i położony przy mieszkaniu kierownika.

Na placu szkolnym w miejscowościach, nie posiadających wodociągów, powinna znajdować się kryta studnia z dobrą wodą do picia, kopana lub — co lepiej — wiercona, z pompą. W miejscowościach zaś, posiadających wodociągi, teren szkolny należy włączyć do ogólnej sieci wodociągowej.

Przy każdej szkole musi być urządzone boisko. Obszar jego powierzchni użytkowej powinien wynosić:

w szkole 1-klasowej	300 m ²
„ „ 2 „	500 „
„ „ 3 „	650 „
„ „ 4 „	800 „
„ „ 5 „	900 „
„ „ 6 „	1000 „
„ „ 7 „	1050 „

Gdzie wielkość placu szkolnego na to pozwala, należy obszary boisk szkolnych, poczynając od szkoły 3-klasowej, zwiększyć do 5 metrów kwadratowych na każde dziecko. Jeżeli na jednym placu mają być wzniesione 2 szkoły 7-klasowe ze wspólną salą gimnastyczną i natryskami, wówczas należy tak rozmieścić budynki, aby każda szkoła posiadała oddzielne boisko, ewentualnie również oddzielny ogród szkolny.

W części placu, przeznaczonej do użytku kierownika, ewentualnie nauczycieli i woźnego, po-

TABLICA II. Program normalny.

Liczba porządk.	NAZWA POMIESZCZEŃ	Wyokość w metrach.	POWIERZCHNIA PODŁOGI W METRACH KWADRATOWYCH							Przyrost powierzchni podłogi w m ² w szkole 7-klasowej z oddziałami równoległymi na każdy oddział równoległy.
			W szkole 1-klasowej	W szkole 2-klasowej	W szkole 3-klasowej	W szkole 4-klasowej	W szkole 5-klasowej	W szkole 6-klasowej	W szkole 7-klasowej bez oddziałów równoległych.	
1.	Pomieszczenia rekreacyjne (sienń rekreacyjna, sale rekreacyjne, korytarze).	3,5	30	60	75	100	125	150	175	25
2.	Szatnie oddzielne (ewentualnie w podziemiu).	3,0 do 3,5			25	31	37	43	50	7
3.	Izby szkolne (klasy).	3,5	1 izba 60	2 izby ogółem 108 1 sala 30	3 izby ogółem 162 1 sala 48	4 izby ogółem 216 1 sala 48	5 izb ogółem 270 1 sala 54	6 izb ogółem 324 1 sala 70	7 izb ogółem 378 2 sale ogółem 124	54
4.	Salę robót ręcznych, zajęć praktycznych i rysunków.	3,5								
5.	Kancelaria (ewentualnie i jednocześnie jako pokój na pomoce naukowe i pokój dla nauczycieli).	3,5	15	15	20	15	18	18	20	
6.	Pokoje na pomoce naukowe (ewentualnie jednocześnie dla nauczycieli).	3,5				20	24	30	35	2,5
7.	Pokój dla nauczycieli.	3,5						20	20	*)
8.	Natryski (w podziemiu lub przyziemiu budynku szkolnego, ewentualnie w oddzielnym budynku).	3,0 do 3,5				30	30	30	30	
9.	Rozbiieralnia przy natryskach.	3,0 do 3,5				20	20	20	20	
10.	Kuchnia do nauki gospodarstwa domowego w szkołach koedukacyjnych i żeńskich (w podziemiu, przyziemiu lub na poddaszu).	3,0 do 3,5						48	48	
11.	Sala gimnastyczna (ewentualnie w oddzielnym budynku).	5,0						150	150	
12.	garderoba (przy sali gimnastycznej, oraz pomieszczenie na przyrządy gimnast.).	3,0 do 3,5						29	29	
13.	Ustępy w oddzielnym budynku, lub w budynku szkolnym, o ile budynek szkolny jest akanalizowany.	2,4 do 3,5	12	16	20	24	28	32	36	4
14.	Mieszkanie dla kierownika, składające się co najmniej z 3-pokoju z kuchnią, wraz z przynależnościami.	2,4 do 3,0	75	75	80	80	80	80	80	
15.	Mieszkanie dla woźnego.	2,4 do 3,0				45	45	55	55	
16.	Pomieszczenia gospodarze, szkoły w budynku szkolnym, ewentualnie oddzielne zabudowania gospodarze szkoły.		20	20	30	40	50	60	70	10
17.	Pomieszczenia gospodarze (ewentualnie w oddzielnych zabudowaniach), należące do mieszkania kierownika, nie korzystającego z gruntu szkolnego.		20	20	20	20	20	20	20	
17a.	Pomieszczenia gospodarze (ewentualnie w oddzielnych zabudowaniach), należące do mieszkania kierownika, korzystającego z gruntu szkolnego.		55	55	55	55	55	55	55	
18.	Pomieszczenia gospodarze (ewentualnie w oddzielnych zabudowaniach), należące do mieszkania woźnego.					10	10	10	10	

*) Powierzchnia podłogi pokoju dla nauczycieli przy ogólnej ilości 11 lub więcej izb szkolnych powinna wynosić 24 m².

TABLICA IV. Program pośredni.

Liczba porządk.	NAZWA POMIESZCZEŃ	Wysokość w metrach	POWIERZCHNIA PODŁOGI W METRACH KWADRATOWYCH							Przyrost powierzchni podłogi w m ² w szkole 7-klasowej z oddziałami równoległymi na każdy oddział równoległy.
			W szkole 1-klasowej	W szkole 2-klasowej	W szkole 3-klasowej	W szkole 4-klasowej	W szkole 5-klasowej	W szkole 6-klasowej	W szkole 7-klasowej bez oddziałów równoległych.	
1.	Pomieszczenia rekreacyjne (sień rekreacyjna, sale rekreacyjne, korytarze), służące jednocześnie i za szatnie.	3,2 do 3,5	30	50	70	90	110	130	150	20
2.	Izby szkolne (klasy).	3,2 do 3,5	1 izba 50	2 izby ogółem 100	3 izby ogółem 150	4 izby ogółem 200	5 izb ogółem 250	6 izb ogółem 300	7 izb ogółem 350	50
3.	Sala robót ręcznych, zajęć praktycznych i rysunków (ewentualnie w podziemi lub na poddaszu).	3,0 do 3,5				48		70	70	
4.	Kancelaria (ewentualnie jednocześnie, jako pokój na pomoce naukowe i dla nauczycieli).	3,2 do 3,5	12	15	18	15	15	18	20	2,5
5.	Pokoje na pomoce naukowe (ewentualnie jednocześnie i dla nauczycieli).	3,2 do 3,5				20	24	32	1 lub 2 pokoje ogółem 35	
6.	Ustępy w oddzielnym budynku lub w budynku szkolnym, o ile budynek szkolny jest skanalizowany.	2,4 do 3,5	9	10	12	14	16	18	20	2
7.	Mieszkanie dla kierownika, składające się co najmniej z 3-ech pokoi z kuchnią, wraz z przynależnościami.	2,4 do 3,0	63	63	80	80	80	80	80	
8.	Mieszkanie dla woznego.	2,4 do 3,0						45	45	
9.	Pomieszczenia gospodarce szkoły w budynku szkolnym, ewentualnie oddzielne zabudowania gospodarce szkoły.		20	20	25	30	35	40	45	5
10.	Pomieszczenia gospodarce (ewentualnie w oddzielnych zabudowaniach), należące do mieszkania kierownika, nie korzystającego z gruntu szkolnego.		15	15	15	15	15	15	15	
10a	Pomieszczenia gospodarce (ewentualnie w oddzielnych zabudowaniach), należące do kierownika, korzystającego z gruntu szkolnego.		40	40	40	40	40	40	40	
11.	Pomieszczenia gospodarce (ewentualnie w oddzielnych zabudowaniach), należące do mieszkania woznego.							10	10	

winno się znajdować podwórze gospodarcze, możliwie kwadratowe, o powierzchni około 300 m², z łatwym dostępem z mieszkań i dogodnym dojazdem z drogi. Powinno być ono oddzielone od boiska i ogrodu szkolnego i stanowić odrębną, zamkniętą w sobie całość, łatwą do dozoru i utrzymania w czystości. Dla kierownika szkoły, woźnego i nauczycieli przewiduje się pomieszczenia gospodarcze o powierzchni 10 do 20 m². Kierownik i nauczyciele, którzy korzystają z gruntu szkolnego, otrzymują dodatkowo po 35, względnie po 25 m² pomieszczenia w oddzielnym budynku gospodarczym.

Jeżeli przy szkole — oprócz mieszkań kierownika i woźnego — są jeszcze mieszkania nauczycielskie, należy odpowiednio powiększyć podwórze, podając po 100 m² na każde mieszkanie nauczycielskie, albo też założyć inne podwórze w innym miejscu.

c. Pomieszczenia szkolne.

Za wystarczający program budowlany dla szkół powszechnych różnych stopni organizacyjnych można przyjąć program, podany w tabelicy II-ej (program normalny, str. 740). Przekroczenia ponad normy, podane w tej tabelicy, czy to pod względem ilości pomieszczeń, czy ich wymiarów, są — w myśl obowiązujących przepisów — dopuszczalne, pod warunkiem pokrycia nadwyżki kosztów, wynikających z budowy ponad te normy, wyłącznie z funduszy samorządowych. Odstępstwa od norm, podanych w tabelicy II-ej, nie mogą jednak sięgać poniżej norm, podanych w tabelicy III-ej (program minimalny str. 741).

Każdy budynek szkolny musi czynić zadość trzem zasadniczym wymaganiom, bez których wogóle nie nadaje się do użytku, a mianowicie, musi być suchy, widny i ciepły.

Wymiary klas muszą zapewniać dzieciom dostateczną ilość powietrza i przestrzeni oraz dawać możliwość dobrego widzenia i słyszenia nawet najdalej siedzącym. Powierzchnia podłogi klasy wynosi normalnie od 50 m² do 54-ch m², przyczem największa powierzchnia podłogi klasy nie może przekraczać 60 m², a najmniejsza nie powinna być mniejsza od 42 m². Szerokość klasy nie może być mniejsza od 5,6 m. i nie może przekraczać 6,0 m. Długość zaś nie może przekraczać 10 m., a najmniejsza nie powinna być mniejsza od 7 m.

Wysokość klas powinna wynosić 3,5 m., może jednak być obniżona do 3,2 m., jeżeli położenie budynku szkolnego względem stron świata i sąsiednich zabudowań zapewnia klasom dobre oświetlenie.

Mieszkania kierownika i woźnego mogą znajdować się w budynku szkolnym, albo — co jest bardziej pożądane — w oddzielnym budynku na placu szkolnym. Tylko w razie szczególnych trudności uzyskania odpowiedniego obszaru gruntu,

może mieszkanie dla kierownika znajdować się poza szkołą. Mieszkanie kierownika powinno się składać z trzech pokoi i kuchni o łącznej powierzchni 75 m² (patrz tablice programów). Mieszkanie woźnego powinno się składać z jednego lub dwóch pokoi i kuchni o łącznej powierzchni 35 — 55 m².

d. Budynki.

Budynki szkolne, zwłaszcza większe, mogą być wznoszone częściami. W razie zamierzonej budowy częściowej, projekt musi być przez architekta opracowany dla całego obiektu i w taki sposób, aby wznoszone stopniowo części budynku stanowiły pewną zamkniętą w sobie całość i nie robiły wrażenia tymczasowości.

Szkoła wyższego typu organizacyjnego może być umieszczona niekoniecznie w jednym budynku, lecz w dwóch lub więcej pawilonach. Przy opracowaniu planu budowy należy — zgodnie z tem, co wyżej powiedziano, — projektować wszystkie pawilony, choćby narazie zamierzono wznieść tylko jeden z nich.

Budynki dla szkół 1-o, 2 u i 3-klasowych powinny być parterowe, dla szkół zaś wyżej zorganizowanych — jednopiętrowe, z ewentualnem wyzyskaniem poddasza. W miastach zwłaszcza tych, które mają kanalizację i wodociągi, budynki szkolne mogą być dwupiętrowe, a nawet — ze względu na brak placów — trzypiętrowe.

W budynkach większych, wznoszonych na placach o niskim poziomie wód zaskórnych, może być wyzyskane podziemie (suteryny) na niektóre po-

Tablica V. Kubatura i koszt budowy.

Ilość izb szkolnych (klas)	Kubatura w m. ³ (około)	Przybliżony koszt budowy w złotych przy cenie za 1m ³ budynku	
		około 30 zł.	około 50 zł.
1	900	27000	45000
2	1500	45000	75000
3	1800	72000	90000
4	2600	78000	130000
5	4000	120000	200000
6	5500	165000	220000
7	6500	195000	260000

mieszczenia, jak na szatnię, kuchnię do nauki gospodarstwa domowego, warsztaty, natryski i t. p. Podłoga podziemna musi znajdować się przynajmniej o 1 metr wyżej od poziomu wody zaskórnej. Pomieszczenia w podziemiu nie powinny być zagłębione więcej, niż na $\frac{1}{3}$ swej wysokości. W podziemiu — oczywiście — nie można umieszczać klas.

Budynek szkolny powinien być murowany z cegły, wyprawiony i pokryty dachem ogniotrwałym. W miejscowościach, gdzie uzyskanie cegły palonej przedstawia duże trudności, mogą być wznoszone budynki z drzewa dla szkół 1-o i 2-klasowych, a tylko wyjątkowo dla 3 i 4-klasowych. Na fundamenty budynków szkolnych należy zawsze

używać materiałów ścisłych, np. betonu, kamienia, cegły dobrze wypalonej i t. p. Na pokrycie najodpowiedniejsza jest dachówka z gliny palonej, zwłaszcza tak zwana „karpiówka”, kryta podwójnie. Budynki szkolne drewniane powinny być również kryte materiałem ogniotrwałym, a tylko wyjątkowo gontem impregnowanym, lub strzechą, moczoną w glinie. Stropy nad klatką schodową i nad korytarzami powinny być ogniotrwałe.

Dla przedwstępnej orientacji przed przystąpieniem do budowy szkoły powszechnej co do jej przeciętnej kubatury i przybliżonego kosztu, podaje następującą tablicę poglądową: (patrz tabl. V, str. 743).

M. Talko-Porzecki.

Z Biura Zjazdów Samorządu Ziemińskiego.

Samorządowe zjazdy lokalne.

Prace przygotowawcze Biura nad zorganizowaniem w r. b. szeregu zjazdów samorządowych lokalnych przybrały kształty realne. Pierwszy ze zjazdów odbędzie się w Białymstoku w dniu 4 października b. r. dla pow. związków komunalnych województwa białostockiego, drugi 18 października w Łodzi dla powiatów województwa łódzkiego. Zorganizowanie analogicznego zjazdu w Pińsku dla powiatów województwa poleskiego i nowogródzkiego jest w toku.

Na porządku dziennym wszystkich tych zjazdów znajdują się następujące sprawy:

a) sprawozdanie z działalności Biura Zjazdów, w którym zostaną omówione między innymi wszystkie sprawy ogólne, dotyczące samorządu;

b) sprawa działalności pow. związków w dziedzinie drogowej, rolniczej i sanitarnej.

Ten drugi punkt porządku dziennego jest pomysłany w ten sposób, że przedstawiciele pow. związków zadadą sprawozdanie, poczem rozwinie się dyskusja nad wytycznymi programów działania samorządu w poszczególnych dziedzinach. Sprawozdania będą opracowane według wytycznych punktów, ujętych w następujący schemat:

A. Drogi. I. Ilość dróg w powiecie:

1. bitych: a) państwowych, b) wojewódzkich, c) powiatowych;

2. gruntowych: a) powiatowych, b) wojewódzkich (w/g ustalonej sieci drogowej).

II. Rodzaj zarządu drogowego:

1. zarząd państwowy wspólny

2. " samorządowy "

3. " oddzielny: państwowy, samorządowy.

stan
obecny

III. Prace, dokonane na drogach:

1. Długość wybudowanych dróg bitych w latach 1919—1925 przez samorząd: a) powiatowych, b) wojewódzkich (ewentualnie także państwowych, o ile te budował pow. zw. komunalny).

2. Ilość i długość wybudowanych mostów.

3. Przeciętny koszt wybudowania 1 klm. w poszczególnych latach.

4. Ważniejsze dane, dotyczące odnowy dróg i mostów.

5. Jakie inne poważniejsze prace prowadzono w tej dziedzinie (założenie wytwórni materiałów drogowych, budowa magazynów, domków drożniczych i t. p.).

IV. Metody pracy na drogach samorządowych:

1. Budowa nowych dróg i mostów oraz renowacje we własnym zarządzie czy przez przedsiębiorstwo.

2. Wybór przedsiębiorstwa z wolnej ręki, czy przez przetarg.

3. Dowóz kamienia: a) kamień miejscowy, czy sprowadzony, b) przy użyciu środków przewozowych z wolnej ręki, czy z zastosowaniem przymusu (wg. ustawy o dostarczaniu środków przewozowych do budowy dróg publ.), c) normy wynagrodzenia za przymusowe dostarczanie środków przewozowych dla celów drogowych.

5. Rodzaje i rozmiary robót na drogach gruntowych powiatowych i wojewódzkich.

V. Finansowanie dróg samorządowych:

1. Procentowy stosunek wydatków drogowych do ogółu budżetu w latach 1924 (wg. sprawozdania z wykonania budżetu) i 1925 (wg. preliminarza).

2. Procentowy stosunek pokrycia wydatków drogowych w tych latach: a) przez opłaty drogowe i dopłaty, b) dotacje i pożyczki, c) sumy budżetowe ogólne.

VI. Czy istnieje plan budowy i renowacji dróg na dalszą przyszłość i na ile lat naprzód; ile klm. dróg według tego planu wypada zbudować wzgl. odbudować w ciągu każdego roku; jakimi środkami zamierza się tego dokonać. Czy uchwalono kolejność budowy poszczególnych kierunków dróg i jakimi względami kierowano się przytem.

B. Rolnictwo. I. Czy pow. zw. kom. prowadzi akcję popierania rolnictwa bezpośrednio, czy też po-

sługuje się organizacjami rolniczymi, jakimi i w jakim stopniu.

2. Czy działa w powiecie komisja rolna.

3. Jakie stałe zakłady i urządzenia utrzymuje pow. zw. kom. w celu popierania rolnictwa i jakim kosztem (szkoły, fermy wzorowe, szkółki, lecznice zwierząt, instruktorzy etc.).

4. Kto sprawy rolne załatwia w biurze Wydziału Powiatowego.

5. Czy i w jakim stopniu rozbudowaną posiada pow. zw. kom. własną służbę weterynaryjną i jaki jest jej stosunek do państwowej służby weterynaryjnej.

6. Suma wydatków na cele rolnicze w roku 1924 i 1925 i jej stosunek % do ogólnej sumy budżetu.

UWAGA: do działu rolnictwa należy włączyć akcję weterynaryjną.

C. Sprawy sanitarne. 1. Czy i jakie zakłady i urządzenia lecznicze utrzymuje pow. zw. kom. (szpitale, przychodnie i t. p.).

2. System zarządu szpitalami.

3. Czy i w jakim stopniu prowadzi pow. zw. kom. akcję sanitarną poza lecznictwem (higiena powszechna, lekarze rejonowi, akuszerki rejonowe, opieka higieniczno-lekarska w szkołach etc.) i czy prowadzi ją bezpośrednio, czy też za pośrednictwem specjalnych organizacji i jakich.

4. Suma wydatków na cele zdrowotne w latach 1924 i 1925, w tem ile na lecznictwo, a ile na higienę i policję lekarską; procentowy stosunek wydatków na zdrowotność w porównaniu z ogólną sumą budżetu.

5. Czy wydatki szpitalne pokrywa się opłatami w całości, czy też istnieją deficyty, pokrywane z ogólnych funduszy i jak wielkie.

Na zjazdy zaproszeni zostali także posłowie i senatorowie właściwych okręgów.

W stadium organizacji znajduje się również zjazd powiatów podgórskich w Nowym Sączu, poświęcony sprawom uzdrowiskowym i rolnym.

K R O N I K A.

Miasta polskie na tegorocznych Targach Wschodnich we Lwowie.

W długim szeregu pawilonów, zajętych przez przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe na tegorocznych Targach Wschodnich we Lwowie, znajdujemy również duży pawilon, oznaczony napisem „Związek Miast”. Niema tam jednak eksponatów „Związku Miast, jak takiego. Natomiast cały pawilon zajmują eksponaty kilku miast polskich, a mianowicie, Lwowa, Krakowa, Warszawy, Poznania, Łodzi i Łucka.

Na czemże polegają owe eksponaty poszczególnych miast? Znajdujemy między innymi plany miast (uderza piękny plan plastyczny Lwowa oraz także zamku łuckiego); wykresy i grafiki, ilustrujące zarówno ogólne stosunki miejskie, jak i działalność zarządów miejskich w poszczególnych działach, przeważnie w historycznym rozwoju wyników, liczne zdjęcia fotograficzne zakładów miejskich i urzędów i t. p. Ogólnie mówiąc, te kilka gmin miejskich, które biorą udział w Targach, starają się obrazowo przedstawić rozwój i stan swojej gospodarki.

Na podkreślenie zasługuje udział Łucka w Targach. Miasto to bowiem jest stosunkowo niewielkie, znacznie mniejsze od wielu innych, które w Targach udziału nie wzięły. Zarówno sam fakt udziału, jak i treść wykresów i zestawień, dowodzi, że miasto to posiada szerokie aspiracje, które nie bez powodzenia realizuje.

Co do jakości eksponatów na specjalne wyróżnienie zasługuje miasto Łódź. Zestawienia i grafiki obejmują całość życia miejskiego, a opracowano je bezsprzecznie pod względem formy i treści najlepiej.

Okazanie szerokiej publiczności, zwiedzającej

Targi Wschodnie, gospodarki tych kilku naszych miast i to zwłaszcza w firmie, działającej na wyobraźnię, jest bezwarunkowo zjawiskiem korzystnym. Dla uspołecznionej publiczności jest to obraz bezwątpienia ciekawy i pobudzający do refleksji. Trzeba jednak stwierdzić, że korzyść nie jest zupełna, albowiem na wystawie brak jest wszelkich zestawień ogólnych, obrazujących całość życia miast wszystkich i ich potrzeb w Polsce. Gdyby Związek Miast dane takie — chociażby jeszcze niekompletne — przedstawił, podniósłby niezmiernie wartość całej wystawy oraz moment zainteresowania nią.

Powtórnie zwrócić trzeba uwagę na tę okoliczność, że Targi Wschodnie nie są wystawą taką, jak inne wystawy. Celem ich jest zainteresowanie i poinformowanie o poszczególnych działach produkcji i obrotu gospodarczego tudzież o potrzebach, które te działy zaspokoić mają. Udział samorządu w Targach, a więc czynnika, który sam bezpośrednio przeważnie nie produkuje, miałby swą główną rację w zainteresowaniu sfer gospodarczych potrzebami samorządu, jako potężnego konsumenta. Takie zainteresowanie wywołać mogą właśnie ogólne zestawienia, dające obraz całości potrzeb.

Pod tym głównie kątem widzenia powinien się ułożyć w przyszłości udział samorządu — i to nie tylko miejskiego — w Targach Wschodnich, udział, który bezwzględnie należy uznać za pożądany.

Centralna Kasa Spółek Rolniczych.

W dniu 30 czerwca b. r. odbyło się doroczne zebranie delegatów Centralnej Kasy Spółek Rolniczych — naczelnej instytucji kredytowej spółdzielni rolniczych. Przewodniczył prezes Rady Nad-

zorczej, b. premier, Prof. Dr. Julian Nowak. Na zebraniu było obecnych 40 delegatów, z pośród 48 przewidzianych statutem, oraz członkowie Rady Nadzorczej.

Protokół prowadził dyrektor Centralnej Kasy, p. Antoni Kolarz. Po zagajeniu i odczytaniu protokołu z ostatniego nadzwyczajnego Ogólnego Zebrania, a następnie po przyjęciu sprawozdania dyirekcji z czynności i rachunków za rok 1924, jako też sprawozdania Komisji Rewizyjnej, przystąpiono do podziału zysku Centralnej Kasy za rok 1924 w sumie zł. 168.283.04, z których zł. 13.993.74, a więc 14%, przeznaczono na dywidendę od udziałów, zł. 14.808 na fundusz strat na kursie papierów procentowych, zł. 30.337,40 na fundusz uzupełnień emerytalnych pracowników i zł. 109,143.90 na ogólny fundusz rezerwy. Sprawozdanie dyirekcji z czynności w r. 1925 zdawał naczelny dyrektor Centralnej Kasy, p. Zygmunt Chmielewski, który zaznaczył, że suma bilansowa Centralnej Kasy wzrosła w ciągu 5 miesięcy od stycznia r. b. do 21 milionów złotych, przy czym kapitał obrotowy został rozdzielony między poszczególne oddziały Centralnej Kasy w następujący sposób: Oddział Warszawski 39%, Krakowski 30%, Lwowski 26%, Wileński 5%.

Wobec aktualnego zagadnienia spłaty kredytów, udzielanych za pośrednictwem spółdzielni kredytowych i rolniczo-handlowych i w obawie, że chcąc uregulować kredyty, płatne jesienią b. r., rolnicy rzucą na rynek większe ilości zboża, co może pociągnąć za sobą spadek cen, wezwano spółdzielnie rolnicze, a zwłaszcza rolniczo-handlowe, do przyjmowania spłat zobowiązań kredytowych zbożem.

W sprawie spłaty kredytów stoi Centralna Kasa na stanowisku, że rolnicy kredyty spłacać muszą, o prolongacie może być mowa tylko w wyjątkowych wypadkach, a im prędzej kredyty te zostaną spłacone, tem większe zaufanie zdobędzie sobie Centralna Kasa i zrzeszone w niej spółdzielnie i tem większe będą widoki na uzyskanie kredytów w przyszłości.

Wreszcie pod koniec zebrania przyjęto jednogłośnie następującą rezolucję:

„Ogólne zebranie delegatów Centralnej Kasy Spółek Rolniczych wyraża p. Premierowi Władysławowi Grabskiemu serdeczne podziękowanie i wdzięczność za pełne zrozumienia poparcie spółdzielczości rolniczej, skupionej w Centralnej Kasie Spółek Rolniczych.

Polski Kongres Przeciwalkoholowy.

W dn. 25, 26 i 27 września r. b. odbędzie się w Katowicach w gmachu Teatru miejskiego VI

Polski Kongres Przeciwalkoholowy pod protektoratem ks. bisk. Hlonda i wojewody Biłskiego.

Pod odezwą, zapraszającą na zjazd wszelkie czynniki państwowe i samorządowe, kościół, szkołę i prasę, organizacje społeczne etc. — widnieje na pierwszym miejscu podpis Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej, jako właściwej organizatorki Kongresu, oraz innych organizacji abstynenckich.

Bliższych informacji o zjeździe udzielają: w Poznaniu: Polska Liga Przeciwalkoholowa, Aleja Marcinkowskiego Nr. 1 (tel. 10.45), w Warszawie: J. Szymański, ul. Zórawia 21 m. 28 (tel. 26.21); w Katowicach J. Skraburski, ul. Gliwicka 5.

10-dniowy Kurs Przetworów Owocowych w Dęblinie.

Szkoła Rolnicza w Dęblinie (poczta i stacja Dęblin) organizuje w czasie od 21 do 30 września kurs przetwórstwa owocowego dla drobnych rolników, właścicieli sadów.

Kurs ten będzie miał na celu zapoznanie uczestników teoretycznie i praktycznie z przetwórstwem owocowym i warzywnym na użytek własny i dla zbytu. Opłata za kurs wynosić będzie 10 zł. Przy szkole czynny będzie internat. Opłata za internat wedle rzeczywistych kosztów utrzymania. Uczestnicy kursu powinni przywieźć pościel (sien-
nik, koc, poduszkę, prześcieradła), fartuchy i noże. Lista uczestników ograniczona.

Zapisy przyjmują: Szkoła Rolnicza w Dęblinie i Centralny Związek Kółek Rolniczych, Warszawa, ul. Tamka Nr. 1.

Z życia samorządu.

Sprawy drogowe.

Łódź. Na ostatnim posiedzeniu Sejmiku toczyła się niezmiernie ciekawa dyskusja nad zagadnieniami gospodarki drogowej w powiecie. Założeniem dyskusji był wniosek Wydziału Powiatowego o uznanie drogi wojewódzkiej Łódź-Turek, będącej obecnie w zarządzie i utrzymaniu powiatu, za drogę państwową, przez co zmniejszą się efektywne wydatki na drogi samorządu powiatowego. Umotywowaniem wniosku służyło wykazanie zupełnej niemożliwości finansowej samorządu powiatowego do podołania obowiązkom w zakresie drogowym. Wniosek Wydziału Powiatowego obszernie uzasadniło szereg mówców następująco:

Nicią przewodnią Sejmiku w zakresie gospodarki drogowej było:

1) Utrzymanie istniejącej sieci dróg bitych w stanie używalności, przez odpowiednią konserwację.

2) Rozbudowa sieci do granic wymaganych przez uprzedmiotowany powiat. Porównyując sumę zamierzeń samorządu z wynikami osiągniętymi stwierdzić należy, że ogólny rezultat jest ujemny. Pierwszą część pracy, zamierzenia budżetowe, zgodnie z zakreślonym planem, była zawsze w porządku; do budżetu rok rocznie wstawiane były stosowne sumy na roboty drogowe. W wykonaniu jednak planów budżetowych natrafiało się stale na brak środków finansowych. Wynikiem czego dziś jest

Plandeki (płachty, brezenty) do samochodów, młocarń, lokomobil i t. p.

Płótna nieprzemakalne i surowe Tkalnia Mechaniczna i Fabryka Plandek

N. Z E M S Z i S - w i e

Warszawa, Chłodna 38, tel. 35-88 i 29-86.

fatalny stan dróg bitych w powiecie. Referent wskazał, jako na przyczyny tego, na

- 1) możliwości finansowe, jakimi rozporządzał samorząd i rozporządza;
- 2) warunki ogólne w Państwie w ubiegłym okresie czasu i obecnie;
- 3) warunki pracy samorządu specjalnie na terenie powiatu łódzkiego.

Dla ilustracji punktu 1-go dostatecznie będzie przytoczyć następującą tablicę, wskazującą na stosunek wydatków, dokonanych na drogi, do ogólnego budżetu Sejmiku i ilość wykonanych robót.

LATA	%/% stosunek.		Ilość kilometrów	
	Budżet drogowy do całości budżetu	Budż. dróg wojew. do całego budżetu Sejmiku	wybudowanych dróg	dokonan. renowacji
od 1/VII.19 r. do 30/VI.20 r.	24,3	(podziału dróg na kategorie jeszcze nie było)	—	1,9
od 30/VI.20 r. do 30/III.21 r.			5,4	0,786
od 1/IV.21 r. do 1/I. 22 r.	39	" "	9,065	9,23
od 1922 r.	29	20	3,00	15,39
1923 r.	18	7	2,83	15,5
1924 r.	42	18,5	—	16.—
1925 r.				
do dn. 22/VI. 1925 r.	30	17	—	9.—

Dane te wskazują, że Sejmik poświęcał na drogi od 18 do 42% całego swego budżetu, w tem znaczną część na drogi wojewódzkie, bo w stosunku 36 — 63% całego budżetu drogowego.

Dalej z tejże tablicy widzimy, że działalność inwestycyjna samorządu, t. j. realizacja rozszerzenia sieci dróg bitych, osiągnęła maximum w 1921 roku — pada do zera w 1924 i 1925 roku, a zwiększa się działalność renowacyjna, lecz nie dochodzi nawet do połowy niezbędnego minimum; przy ogólnej ilości 202 klm. bitych dróg w powiecie, zgodnie z opinią takiego fachowca, jak Dyrektora Departamentu Ministerstwa Robót Publicznych, inż. M. Nestorowicza (vide str. 68-72 „Sprawy drogowe w Polsce”), koszt jednej konserwacji winien wynosić co najmniej po 1.800 zł. za kilometr, renowacji do 9.000 złotych i przebudowa podmiejska dróg na nawierzchnię ulepszoną zł. 25.000 — od kilometra.

Odpowiednio do tych danych budżet drogowy powiatu łódzkiego przy ilości posiadanych dróg:

państwowych	klm. 50,3
wojewódzkich	60,53
powiatowych	91,99

winien rok rocznie wynosić:

na konserwację: $200 \times 1.800 = 360.000$ — złotych

„ renowację: $30 \times 9.000 = 270.000$ — złotych

na przebudowę 6-ciu 5 kilometrowych promieni podmiejskich dróg koncentrycznych i drogi Łódź — Zgierz, razem 36 klm. w ciągu 6 lat po klm. $6 \times 25.000 = 150.000$ — złotych.

Roczny budżet razem 780.000 — złotych,

Przy układaniu budżetu drogowego na 1925 rok w dniu 19 listopada 1924 roku Sejmik Łódzki ustalił budżet drogowy na 1925 r. prawie że w takiej wysokości, mianowicie, w wysokości 793.210 — złotych, podchodząc do tej cyfry ustalenia rzeczywistych najpilniejszych potrzeb. Budżetowe jednak zamierzenia były zredukowane w pierwszym rzędzie przez władze nadzorcze, mianowicie, Okręgowa Dyrekcja Robót Publicznych zredukowała budżet dróg państwowych do 75.000 zł., zaś po niezatwierdzeniu myt drogowych, jako środka zrealizowania kosztów gospodarki drogowej, cały budżet tej gospodarki spadł do 375.000 zł.

Trudności gospodarki drogowej powiększają nadto kolejki

dojazdowe, mające swe tory na zboczach dróg, uniemożliwiających należyte odwodnienie dróg, oraz zwiężających jezdnię, nadto zaś wysoka cena kamienia miejscowego, na co wpływa sąsiedztwo wielkiego miasta.

Wszystkie te warunki spowodowały Wydział Powiatowy do starań o uznanie części dróg wojewódzkich za państwowe, przez co powiat uzyskałby środki do racjonalnej gospodarki na tych drogach oraz mógłby wydać więcej na drogi własne.

W wyniku dyskusji: Sejmik podzielił w zupełności wody mówców i powziął następujące uchwały:

„Sejmik Łódzki, konstatując zły stan dróg w powiecie wogóle i szczególnie katastrofalny stan dróg wojewódzkich Łódź — Aleksandrów — Kuciny (Łódź — Balin — Uniejów — Turek) i Łódź — Konstantynów (Łódź — Szadek — Zduńska-Wola) uważa, że taki stan rzeczy jest rezultatem stałej w ciągu 6-ciu lat działalności samorządu niedostateczności środków finansowych na wykonanie niezbędnych robót renowacyjnych na drogach, bez których wykonania nie można żądać dobrych dróg.

Biorąc pod uwagę, że ciężar utrzymania dróg wojewódzkich, który ustawowo powinien ponosić samorząd wojewódzki, całkowicie spadł na barki słabej finansowo rolniczej ludności powiatu łódzkiego i tem zahamował inne kulturalne poczynania samorządu, Sejmik Łódzki w pierwszym rzędzie uważa za najbardziej aktualną i pilną sprawę upaństwowienie drogi wojewódzkiej Łódź — Aleksandrów — Kuciny i wzywa Wydział Powiatowy do najenergiczniejszego wznowienia tej sprawy, jak również i sprawy windykacji należności za budowę odcinków dróg państwowych Rzgów — Chojny i Głuchów — Srocko.

Pozatem Sejmik uważa, że dla zwiększenia finansowych możliwości samorządu należy żądać:

- 1) świadczeń ze strony Państwa na rzecz dróg samorządowych w ustawowej wysokości, a nie dotychczasowej;
- 2) zrealizowania drogowego funduszu pożyczkowego na zasadach art. 22 Ustawy o budowie i utrzymaniu dróg;
- 3) wskazania przez władze nadzorcze źródeł pokrycia budżetu drogowego wzamian niezatwierdzonych;
- 4) rewizji koncesji, wydanych kolejom dojazdowym celem wprowadzenia ulgowych taryf na przewóz kamienia dla celów drogowych;
- 5) rewizji warunków utrzymania dróg państwowych przez samorząd powiatowy, celem zmniejszenia świadczeń Sejmiku na rzecz dróg państwowych;
- 6) ustalenia dogodnych terminów ściągania podatku drogowego, aby samorząd rozporządzał środkami wtedy, kiedy one są najpotrzebniejsze“.

Niniejszą uchwałę Sejmik postanawia rozesłać pp. posłom i senatorom miasta Łodzi i województwa i członkom Sejmowej Komisji Budżetowej, referentowi Budżetu Ministerstwa Robót Publicznych, posłowi Romockiemu z prośbą o poruszenie omawianych spraw na terenie Sejmowym, a także wszystkim władzom państwowym i samorządowym Województwa Łódzkiego z prośbą o poparcie tej sprawy w odpowiednich instancjach.

Częstochowa. Na skutek uchwały ogólnego zebrania członków Spółki Drogowej dla budowy szosy powiatowej Częstochowa — Oleśtyn — Lelów z dn. 19.V 1925 r. w sprawie udzielenia gwarancji na zaciągnięcie pożyczki długoterminowej na lat 5 w wysokości 90.000 złotych na budowę powyższej szosy dla zatrudnienia bezrobotnych, Sejmik Powiatowy na posiedzeniu w maju r. b. uchwalił udzielić gwarancji spółce na zaciągnięcie pożyczki z Państwowego Funduszu Gospodarczego na okres pięcioletni w kwocie 90.000 zł.

Sejmik, uchwalając gwarancję, miał na uwadze zadawalniający rozwój Spółki Drogowej i usilne dążenie do wykończenia podjętej budowy drogi powiatowej z jednej strony, a z drugiej, że Spółka, zawiązana na lat 10, daje zupełną rękomię, że budżety jej w dotychczasowej rocznej wysokości 60.000 zł. wystarczą na dalsze prowadzenie robót i zwrot projektowanej pożyczki, a nadto, że prowadzona budowa od strony Częstochowy daje ze względu na bliskość najdogodniejsze warunki dla zatrudnienia bezrobotnych, którymi powiat jest w danej chwili przeciążony.

Następnie Sejmik rozpatrywał sprawę przystąpienia do innej spółki drogowej, którą zreferował inżynier powiatowy.

Spółka organizuje się dla budowy szosy Łobodno — Popów — Działoszyn na lat 5 przez gminy Miedźno i Popów na przestrzeni 20 klm., z czego na gm. Popów przypada 9 klm., gm. Miedźno 11 klm., przyczem członkami Spółki mają być:

1) Sejmik Częstochoowski w wysokości 35 proc., 2) gm. Miedźno w wys. 35 proc. i 3) gm. Popów w wys. 30 proc. kosztów budowy.

Sejmik w wyniku przeprowadzonej dyskusji uchwalił przystąpić do spółki z udziałem 35% kosztów budowy, płatnych w ciągu 5 lat.

G M I N A i W I E Ś.

Związek powiatów pomorskich o deficytach gminnych.

Związek pow. związków komunalnych Województwa Pomorskiego wystąpił do Min. Spraw Wewn. z memorjałem treści następującej:

„Ustawą z dnia 13 maja 1925 r. — Dz. Ustaw Nr. 59/25 poz. 414 — przyznane zostało gminom wiejskim b. zaboru rosyjskiego prawo pobierania w r. 1925 samoistnego podatku wyrównawczego od płatników państwowych podatków od gruntów, przemysłu, handlu i budynków oraz od płatników samoistnego podatku od gruntów państwowych, opłacanego na rzecz gminy.

Brak tej ustawy na terenie b. dzielnicy pruskiej odczuwa się w wysokiej mierze. Gminy wiejskie, położone na obszarze tej dzielnicy, pracują od lat ze znacznym deficytem, albowiem dochody, przyznane gminom obowiązującą ustawą o finansach komunalnych, nie wystarczają ani w przybliżeniu na pokrycie wydatków, ciężących na gminach. Teoretycznie nie wykazują wprawdzie budżety gmin wiejskich województwa pomorskiego deficytów, gdyż inaczej nie uzyskałyby one zatwierdzenia przez władzę nadzorczą. Wykonanie budżetu w praktyce przedstawia się atoli inaczej. Gminy, zestawiając budżety, przewidują bowiem w dochodzie pozycję „dobrowolne datki” lub „subwencje” i to w kwocie, jaka pozostaje do pokrycia celem wyrównania dochodu z rozchodem. Wyrównanie to jest w rzeczywistości tylko fikcyjne, gdyż faktycznie gminy z tego tytułu dochodów żadnych nie mają, a o ile na ten cel coś otrzymają, co zdarza się bardzo rzadko, to dochód ten jest tak minimalny, że ani w przybliżeniu nie wystarczy na pokrycie deficytu, który na terenie Pomorza przedstawia przeciętnie od 30 — 40% całego budżetu.

Przy tej sposobności czujemy się w obowiązku zaznaczyć, że deficyt gmin wiejskich, obracający się w granicach 30 — 40%, utrzymuje się na tym poziomie, a nie wyższym, tylko dzięki wydatnej pomocy z strony powiatowych związków komunalnych. Pomijając bowiem doraźne subwencje, udzielane gminom przez powiaty na utrzymanie ubogich, na szkoły i tym podobne cele, pokrywa większa część powiatów województwa pomorskiego wyłącznie z własnych funduszy całkowicie koszty utrzymania policji państwowej, przypadające na samorząd. Jakkolwiek i dochody powiatowych związków komunalnych w ramach obowiązującej ustawy o finansach komunalnych są tak szczupłe, że zaledwie starczą na pokrycie preliminowanych wydatków, ograniczonych ze względów oszczędnościowych do minimum, to jednak większa część

powiatów tutejszego województwa pokrywa koszty utrzymania policji państw., przypadające na samorząd, całkowicie w ramach własnego budżetu, albowiem w razie rozłożenia tychże kosztów na gminy, budżety gminne wykazywały by conajmniej około 70% deficytu. Tylko dzięki wydatnej pomocy, udzielanej gminom przez powiatowe związki komunalne, było utrzymanie gospodarki w pomorskich gminach wiejskich na dotychczasowym poziomie możliwe. Powiaty atoli z jednej strony z powodu nadmiernych ciężarów, z drugiej zaś strony z powodu szczupłych dochodów, zapewnionych ustawą o uregulowaniu finansów komunalnych, nie są w możności w dalszym ciągu udzielać gminom subwencji w tej mierze, jak to w latach poprzednich miało miejsce. Gminy wiejskie województwa pomorskiego znajdują się wobec tego w sytuacji bez wyjścia, o ile nie zapewni im się innych dochodów, opartych na podstawach prawnych. Rozciągnięcie zatem ustawy z dnia 13/V. 25 r. o pokrywaniu niedoborów w budżetach gminnych — Dz. Ust. Nr. 59/25 poz. 414 — na obszar b. dzielnicy pruskiej oraz rozszerzenie mocy obowiązującej tejże ustawy również na rok 26 uważamy w interesie normalnej gospodarki gminnej za konieczne.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosimy niniejszem uprzejmie o spowodowanie rozszerzenia odnośnej ustawy na teren b. dzielnicy pruskiej oraz przyznanie gminom wiejskim prawa pobierania podatku wyrównawczego również w 1926 roku.

(—) Lipski,

Starosta,

Wiceprezes Związku Powiatów
Województwa Pomorskiego”.

Opinia Drohobyckiego Wydziału Powiatowego o stanie gospodarki gminnej.

Na ankietę, zorganizowaną przez Biuro Zjazdów Samorządu Ziemińskiego, dotyczącą wystarczalności źródeł dochodowych gmin wiejskich w Małopolsce, Wydział Powiatowy w Drohobyczu odpowiedział bardzo znamienymi i trafnymi uwagami. Wydział ten jest zdania, że przewidziane ustawą z 11 sierpnia 1923 r. dochody gmin wiejskich w Małopolsce absolutnie nie wystarczają i że ustawa o podatku wyrównawczym, obowiązująca w byłej dzielnicy rosyjskiej, winna być bezwzględnie rozciągnięta na Małopolskę.

Oto najważniejsze argumenty, uzasadniające to stanowisko:

„Jako główne podstawy uzasadnienia służy fakt, że gminom w b. zaborze austriackim przysłu-

TABL. I.

Licz. bież.	Nazwa gmin	Ogólna suma budżetu		Deficyt				Razem def. nie znaj. pokr w ram. ust.	
				Pokryty nie-ustalonymi dochodami.		Nie-pokryty			
		zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.
1.	Bładzikowo	280.	—	—	—	—	—	—	—
2.	Brudzewo	640.	92	—	—	—	—	—	—
3.	Bór	640.	—	80.	—	—	—	80.	—
4.	Chałupy	340.	—	60.	—	—	—	60.	—
5.	Chłapowo	759.	—	120.	—	—	—	120.	—
6.	Darżlubie	977.	—	80.	—	—	—	80.	—
7.	Domatowo	807.	25	200.	—	—	—	200.	—
8.	Dębogórze	1.742.	10	420.	—	—	—	420.	—
9.	Domatówko	586.	14	150.	—	—	—	150.	—
10.	Gniezdzewo	1.491.	—	200.	—	—	—	200.	—
11.	Goszczyno	727.	—	—	—	—	—	—	—
12.	Hel	1.820.	—	180.	—	—	—	180.	—
13.	Jeldzino	855.	11	100.	—	—	—	100.	—
14.	Jastarnia	1.050.	—	260.	—	—	—	260.	—
15.	Kazimierz	317.	29	60.	—	—	—	60.	—
16.	Karlikowo	704.	30	187.	—	—	—	187.	—
17.	Karwieńskie-Błoto	944.	—	—	—	—	—	—	—
18.	Kartoszyno	300.	50	—	—	—	—	—	—
19.	Karwia	426.	—	—	—	60.	—	60.	—
20.	Kosakowo	1.150.	—	—	—	60.	—	60.	—
21.	Kuźnia	650.	—	63.	—	—	—	63.	—
22.	Leśniewo	717.	45	107.	10	170.	—	277.	10.
23.	Lebiż	1.691.	23	—	—	—	—	—	—
24.	Lubkowo	400.	—	50.	—	—	—	50.	—
25.	Mrzezino	672.	—	53.	—	—	—	53.	—
26.	Mosty	1.002.	—	200.	—	—	—	200.	—
27.	Minkowice	409.	59	—	—	—	—	—	—
28.	Mechowa	1.439.	—	355.	—	—	—	355.	—
29.	Mechelinki	522.	—	170.	—	—	—	170.	—
30.	Mieroszyno	306.	—	—	—	—	—	—	—
31.	Nadole	410.	—	—	—	96.	—	96.	—
32.	Obłuże	579.	—	—	—	—	—	—	—
33.	Odargowo	460.	68	40.	—	—	—	40.	—
34.	Ostrowo	601.	—	—	—	100.	—	100.	—
35.	Oksywie	2.373.	—	485.	—	—	—	485.	—
36.	Ostłonino	241.	40	—	—	—	—	—	—
37.	Pierwoszyno	1.034.	75	78.	—	—	—	78.	—
38.	Pogórze	1.164.	—	—	—	—	—	—	—
39.	Połchowo	896.	83	—	—	150.	—	150.	—
40.	Połszyno	1.133.	28	—	—	—	—	—	—
41.	Rewa	845.	—	—	—	110.	—	110.	—
42.	Sławutowo	548.	—	120.	—	—	—	120.	—
43.	Sławoszyno	1.185.	—	—	—	—	—	—	—
44.	Smolno	746.	30	—	—	—	—	—	—
45.	Swarzewo	1.140.	—	—	—	—	—	—	—
46.	Świecino	993.	70	300.	—	—	—	300.	—
47.	Sobieńczyce	500.	34	—	—	—	—	—	—
48.	Starzyno	1.710.	—	200.	—	—	—	200.	—
49.	Strzelno	795.	—	—	—	—	—	—	—
50.	Tupadła	587.	—	100.	—	—	—	100.	—
51.	Wielkawieś	1.290.	—	300.	—	—	—	300.	—
52.	Werblinia	640.	71	—	—	—	—	—	—
53.	Zarnowiec	678.	—	135.	—	—	—	135.	—
54.	Zelistrzewo	776.	—	—	—	—	—	—	—
	Razem	45.695	87	4853	10	746	—	5599	10

giwało prawo nakładania dodatków do podatków bezpośrednich w wysokości 100% na pokrycie potrzeb wyłącznie ściśle gminnych, t. j. od podatku gruntowego, domowo-klasowego i czynszowego, zarobkowego i dochodowego.

Niezależnie od tego miały gminy prawo nakładania do 200% i wyżej tych samych dodatków na pokrycie potrzeb ściśle szkolnych (ryczałt na rzecz funduszu szkolnego miejscowego na mocy ustawy z dnia 24.IV. 1894 Dz. u. kr. Nr. 49).

Obecnie podatki bezpośrednie zostały zasadniczo zmienione na niekorzyść gmin wiejskich, odpadły dodatki do podatku domowo-klasowego i czynszowego, zaś dodatki gruntowe obniżone do maksimum 60% na wydatki gminne i szkolne łącznie.

Wszystkie inne źródła dochodów gminnych, przewidziane w ustawie o finansach komunalnych z 11.VIII. 1923. Dz. u. Nr. 94 poz. 749, są tak szczupłe, że nie wystarczają nawet na ryczałt kancelaryjny. Na przyłączeniu obszarów dworskich do gmin wiejskich zyskało w tut. powiecie zaledwie kilka gmin, gdyż w innych brak obszarów dworskich.

Główne źródła dochodów gmin wiejskich stanowią w przeważnej ilości gmin dodatki do podatków.

Wydział Powiatowy, stosując się ściśle do ustawy gminnej co do pokrywania niedoborów gminnych, oraz do okólników, zalecających daleko idącą oszczędność w wydatkach gminnych, czuwał nad tem przy zatwierdzaniu budżetów gminnych, ażeby nie dopuścić do zamykania budżetów niedoborem. Na oszczędności tej ucierpieli w pierwszej linii funkcjonariusze gminni, którym zredukowano pobory do minimum. Również skreślano nieraz bardzo ważne wydatki gminne, jak na odgraniczenie gruntów gminnych, zakupno przyrządów pożarniczych, utrzymanie buhai gminnych, kreowanie posad akuszeryjnych i t. p., i to jedynie z powodu braku dochodów na pokrycie tych wydatków oraz niedopuszczalność układania budżetów z przewidzianym niedoborem.

W wielu gminach obciążano nadmiernie posiadaczy bydła za spaśne na pastwiskach gminnych celem uzyskania dochodów dla pokrycia najkonieczniejszych wydatków.

Praktyka powyższa działa ujemnie na tok gospodarki gminnej, gdyż za małe wynagrodzenie utrzymuje się mierne siły, zaś obciążanie posiadaczy bydła działa znowu ujemnie na stan i chów tegoż oraz nie obciąża równomiernie mieszkańców gminy datkami na jej utrzymanie.

Ażeby umożliwić gminom wiejskim należyty rozwój ekonomiczny i kulturalny, muszą one uzyskać prawo legalnego zdobywania środków pieniężnych na wydatki gminne i szkolne, co się da urzeczywistnić jedynie przez pobieranie samoistnego podatku wyrównawczego, opartego na państwowym podatku gruntowym, przemysłowym i budynkowym.

W uwagach powyższych znajdujemy równocześnie rozwiązanie zagadki, dlaczego w wielu powiatach budżety gminne nie wykazują niedoborów.

Niekiedy — ale rzadko — dzieje się to z powodu bogatego uposażenia gmin w majątek, przynoszący dochód; częściej natomiast taka równowaga budżetowa jest równoznaczna do ograniczenia wydatków gminnych poniżej wymagań ustawowych i pilnych konieczności życiowych.

Stan finansowy gmin wiejskich pow. puckiego w woj. pomorskiem.

Ilustruje go następujące zestawienie budżetów gminnych na rok 1925 (patrz tabl. I str. 749).

Ogółem więc 12,25% wydatków, ograniczonych do minimum, nie znajduje pokrycia w ustawie o finansach komunalnych.

Dodajmy do tego obrazu szczegółową ilustrację w postaci budżetów gminy Leśniewo na rok 1924 i 1925. (Tabl. II, III i IV).

TABL. II.

Dochody według sprawozdania z wykonania budżetu gminnego za rok 1924.

Liczba bież.	Kwota, budżetem uchwalona		Oznaczenie dochodu	Kwota pobrana	
	Zł.	gr.		Zł.	gr.
1.	93,	36	dodatek do państw. podatku gruntowego	93,	36
2.	140,	—	dodatek do podatku od patentów	144,	50
3.	—	—	podatek do podatku przemysłowego	8,	50
4.	120,	—	podatek od lokali	107,	10
5.	54,	—	„ od prawa polowania	54,	—
6.	—	—	podatek od spadków i darowizn	—	—
7.	—	—	podatek od zabaw i widowisk	—	—
8.	—	—	podatek od spożycia	63,	35
9.	—	—	opłaty od umów	—	—
10.	—	—	dochody z majątku gminnego	—	—
11.	117,	64	Inne niewymienione dochody	180,	—
12.	—	—	Niedobór	108,	01
	525,	—		758,	82

TABL. III.

Rozchody w roku 1924.

Liczba bież.	Kwota, budżetem uchwalona		Oznaczenie rozchodu	Kwota wydana	
	Zł.	gr.		Zł.	gr.
1.	80,	—	Pobory sołtysa	80,	—
2.	80,	—	Pobory dla rendanta Kasy	80,	—
3.	140,	—	Składki szkolne	330,	92
4.	110,	—	Utrzymanie ubogich gminnych	184,	—
5.	—	—	Utrzymanie domu ubogich	—	—
6.	30,	—	Wydatki na administrację sołectwa	32,	80
7.	25,	—	Koszta budowy i utrzymania dróg	11,	10
8.	60,	—	Różne niewymienione rozchody	30,	—
	525,	—		758,	82

TABL. IV.

Preliminarz budżetowy na rok 1925.

L. b.	Przedmiot poboru	Kwota		L. b.	Przedmiot rozchodu	Kwota	
		Zł.	gr.			Zł.	gr.
	Dochód zwyczajny				Rozchód zwyczajny.		
1	Pozostałość z roku			1	Niedobór z roku		
2	Z nieruchomości wiejskiej			2	Zwrot wydatków służbowych sołtysa	160	—
3	Dodatek do podatku gruntowego	93	35	3	Płaca gminnego poborcy podatkowego	100	—
4	Dodatek do podatku przemysłowego	24	35	4	Płaca sługi gminnego	15	—
5	Dodatek do opłat od patentów	72	—	5	Płaca stróża nocnego		
6	„ do podatku od spoż. i zużycia			6	Zwrot wydatków za podróże urzędowe		
7	Podatek od lokali	196	65	7	Za papier, druki i porto	12	45
8	Podatek od prawa polowania	54	—	8	Za prenumeratę gazet urzędow.	28	—
9	Podatek od spadków i darowizn			9	Składka na pokrycie kosztów Wydz. Wójt.	47	—
10	Podatek od zabaw			10	Składka na pokrycie kosztów Urz. Stanu Cyw.		
11	Podatek od zaprotestowanych weksli			11	Na budowę i utrzymanie dróg gminnych	9	—
12	Opłaty drogowe			12	Na utrzymanie domu ubogich		
13	Odsetki i kary za zwłokę			13	Na „ ubogich	110	—
14	Udział 3% za ściąg. państw. podatku grunt.			14	Na „ budynku dla przechow. sikawki		
15	Różne dochody	107	10	15	Na utrzymanie sikawki i przyrz. pożarnych	11	—
	Niedobór	170	—	16	Składka na utrzymanie szkoły	210	—
	Dochód nadzwyczajny.			17	Na cele subwencji		
16	Pożyczka			18	Na nieprzewidziane wydatki	15	—
17	Subwencje						
	Razem . .	717	45		Razem . .	717	45

Poradnik Samorządowy.

50. PYTANIE: P. Jaranowski, naczelny sekretarz miejski w Chełmży, zapytuje, czy wobec wydania rozporządzenia Prez. Rzp. z dn. 30/XII 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 118, poz. 1073) podlega zatwierdzeniu przez Wojewodę uchwała Rady Miej-

skiej w Chełmży z dn. 17/IX 1924 r., ustalająca jego pobory, oraz — czy należy mu się, jako naczelnemu sekretarzowi, dodatek za kierownictwo.
ODPOWIEDŹ: Wspomniane wyżej rozporządzenie obowiązuje od dnia 31 grudnia 1924 r.

i wstecz nie działa, nie może zatem dotyczyć uchwały Rady Miejskiej z dn. 17 września 1924 r. tak, że jakoś dodatkowego zatwierdzenia tej uchwały wskutek ukazania się rozporządzenia nie potrzeba.

Jeżeli chodzi o wysokość poborów — to tej rozporządzenie także nie narusza, bo pracownicy komunalni w b. zab. pruskim podpadają pod pkt. a) § 3-go rozporządzenia, wobec czego — w myśl § 25, ustęp trzeci, zatrzymują swoje uposażenie w dotychczasowej wysokości.

Jakiegoś specjalnego dodatku dla pracowników, zajmujących kierownicze stanowiska w związkach komunalnych, rozporządzenie nie przewiduje.

51. PYTANIE: P. Pracownicy Urzędu gm. Turzysk zapytują, czy zarząd gminy ma prawo określić, jako godziny urzędowe dla pracowników gminnych, czas od 8 do 15 godziny i od 17 do 21 godziny, bez specjalnego wynagrodzenia za godziny od 17 do 21.

ODPOWIEDŹ: Niema przepisu ustawowego, któryby określał czas pracy dla pracowników umysłowych. Dekret z dn. 23 listopada 1918 r. o ośmiodzinnym dniu pracy pracowników umysłowych nie obejmuje.

Pragmatyka dla urzędników państwowych nie określa także bliżej czasu pracy dla tychże urzędników, mówi tylko ogólnie, że urzędnicy mają przestrzegać godzin urzędowych, przyczem w razie potrzeby władza przełożona może od nich żądać pracy poza godzinami urzędowymi. Godziny urzędowe w urzędach państwowych wynoszą faktycznie około 7 do 8 godzin dziennie.

Ustalenie przez zarząd gm. Turzysk 11 godzin pracy dla pracowników gminnych jest oczywiście dla tych pracowników krzywdzące. Ale można spowodować zmianę tego zarządzenia zarządu. Wedle punktu 13 art. 22 rozp. K. G. Z. W. o sam. gm. z dn. 26 IX 1919 r. kontrolę nad czynnościami zarządu gm. sprawuje rada gminna; do niej więc należy się zwrócić. Gdyby to nie pomogło — pozostaje zażalenie do władz nadzorczych, w I instancji do Wydziału Powiatowego, w drugiej do Wojewody.

52. PYTANIE: Jeden z pomocników pisarza gminnego wojew. białostockiego zapytuje, czy w razie delegowania go przez Wydział Powiatowy z jednej gminy do drugiej na przeciąg 2 tygodni należą mu się djety i w jakiej wysokości.

ODPOWIEDŹ: W myśl rozporządzenia Prez. Rzp. z dn. 30 XII 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 118, poz. 1073) należą się pracownikom komunalnym takie same djety, jak urzędnikom państwowym odnosnych grup uposażenia. Djety oblicza się na zasadzie rozp. Rady Min. z dn. 16 VII 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 72, poz. 703). Wedle tego rozporządzenia w razie delegacji do miejscowości, położonej poza zwykłym miejscem służbowym urzędnika, należą się: 1) djety za czas podróży i za czas pozostawania w delegacji oraz 2) zwrot kosztów podróży. Wysokość djet zależy od grupy uposażenia. Ponieważ pomoc-

nik pisarza gm. powinien być wedle powołanego wyżej rozp. Pr. Rzp. w XII grupie, należałoby mu się 18 punktów dziennie, czyli — jak w tym miesiącu — $18 \times 42 \text{ gr.} = 7 \text{ zł. } 56 \text{ gr.}$ dziennie.

Dokładne wyciągi z rozporządzenia o djetach mieszczą się w broszurze A. Hujdy, p. t. „Przepisy o uposażeniu czł. zarz. i prac. zw. kom.”

53. PYTANIE: Pomocnik pisarza gm. Janiskiej, powiatu wileńsko-trockiego, zapytuje, czy Rada gminna może mu odmówić dodatku na rodzinę; jeżeli zaś nie może, to gdzie szukać podstawy prawnej.

ODPOWIEDŹ: Dodatek na rodzinę (t. zw. ekonomiczny) należy się pracownikowi komunalnemu, którego uposażenie zostało dostosowane do uposażenia urzędników państwowych automatycznie i żadna uchwała organu uchwalającego związku komunalnego nie może pracownikowi dodatku tego odmówić.

Podstawa prawna: § 1 rozp. Prez. Rzp. z dn. 30 XII 1924 r. (Dz. Ust. Nr. 118, poz. 1073) i § 1, ustęp 2-gi rozp. wykonawczego (Dz. Ust. Nr. 32, poz. 231).

54. PYTANIE: P. Prenumerator Nr. 1580 z Województw Wschodnich zapytuje: Czy sekretarz gminy ma prawo zmuszać pracowników swoich do pracy dodatkowej w biurze codziennie do godziny 12, a nawet 2-giej w nocy.

ODPOWIEDŹ: Pomocnik sekretarza gminnego nie jest służbowo zależny od sekretarza i sekretarz nie może od pomocnika żądać pracy poza godzinami urzędowymi. W tym względzie kompetentnym może być tylko wójt, do którego w myśl punktu 5, art. 52 rozp. K. G. Z. W. z dn. 26 IX 1919 r. należy „kierowanie pracą urzędników i funkcjonarjuszów gminnych oraz nadzór nad ich działalnością”.

55. PYTANIE: Czy pomocnikowi sekretarza gminnego, zwolnionemu przez Starostwo za rękome nadużycie z posady bez trzechmiesięcznego wymówienia i odszkodowania, a po przeprowadzeniu następnie rehabilitujących go dochodzeń przyjętemu na posadę w innej gminie tego samego powiatu, należy się 3 miesięczne odszkodowanie lub przynajmniej płaca za 2 miesiące, przez które był bez posady.

ODPOWIEDŹ: Niewłaściwym było zarządzenie Starostwa, które najpierw usunęło pracownika, posadzonego o nadużycie, a potem dopiero prowadziło dochodzenie w sprawie tego nadużycia. Gdyby dochodzenie było poprzedziło inne zarządzenia, nie byłoby zwalniania i nie byłoby przerwy w urzędowaniu pracownika. Za czas tej przerwy słusznie więc może się poszkodowany pracownik domagać odszkodowania.

Co do terminu wypowiedzenia, to zależy od charakteru służbowego pracownika, względnie od rodzaju jego umowy z gminą. Stosunek służbowy pracowników komunalnych w b. zaborze rosyjskim ma — jak na razie — charakter prywatno-prawny, obowiązują więc dla niego przepisy prawa prywat-

nego. Jeżeli stosunek służbowy opiera się na umowie, to umowa określać winna warunki jego rozwiązania. Jeżeli w umowie warunków tych niema, mają zastosowanie ogólne przepisy kodeksu cywilnego o najmie usług. Spory rozstrzyga sąd.

W niniejszym więc przypadku nie byłoby wskazanem żądać 3 miesięcznego odszkodowania — zwłaszcza, że gdyby nadużycie było udowodnione nie byłoby mowy o normalnem wypowiedzeniu. Należy się raczej oprzeć na niesłuszności zarządzenia Starostwa o zwolnieniu i żądać odszkodowania za czas bezrobocia, zarządzeniem tem spowodowanego.

42. Sekretarzowi Magistratu. Proponowany przez radę miejską sposób podwyższenia poborów jednemu z urzędników jest nieprawny. Dodatek na rodzinę musi być wypłacany według rzeczywistego stanu tej rodziny, a nie dowolnie oznaczanego.

Czasopisma nadesłane.

Samorząd Miejski. Numer z sierpnia zawiera art.: 1) prof. J. Ptasznika — Udział miast polekich w dawnych Sejmach, 2) C. Rokickiego — O nasze archiwa miejskie. Nadto zaś: 1) Skorowidz ustaw i rozporządzeń za czas od 20-go czerwca do 15-go lipca r. b., 2) kronikę z życia miast, 3) kronikę zagraniczną, zawierającą: a) działalność związków miast (przez R. Śląskiego) oraz b) układanie archiwów, 4) bibliografię zagraniczną.

Pracownik Samorządowy. Organ komitetu wykonawczego związków pracowników samorządowych. Numer sierpniowy zawiera:

1) Nasze podstawowe żądania — przez R. Grochowskiego.

2) Ubezpieczenie pracowników umysłowych — W. Dunina.
3) Także moda — W. Malendowicza.
4) Zmiany w podstawach uposażenia.
5) Kronikę zawodową oraz z życia pracowników miejskich, powiatowych i gminnych.
6) Kronikę.
7) Przegląd czasopism i wydawnictw. 8) Z prasy zagranicznej.
9) W odcinku feljeton W. Mieszczańskiego p. t. „Dygnitarze”. 10) Jako wkładkę — sprawozdanie z zjazdu Związku Pracowników Administracji Gminnej z dn. 27-go sierpnia r. b. „Głos Gminy Wiejskiej”. Ukazało się nowe czasopismo, poświęcone sprawom samorządu gmin wiejskich p. t. „Głos Gminy Wiejskiej”, jako organ nowopowstałego Zrzeszenia Samopomocy Gmin Wiejskich w Polsce.

Nr. 1 tego czasopisma z miesiąca sierpnia r. b. zawiera m. in.:

1) wstęp od redakcji.
2) Artykuł Wacława Dunina „Pod znakiem samopomocy i pracy realnej”.

3) Sprawozdanie ze Zjazdu gmin.
4) Artykuły: B. Wesołowskiego — „Nieciekawa robota”, Rolnika — „Kredyt dla gminnych kas pożyczkowo-oszczędnościowych”, d-ra Chodeckiego — z zakresu zdrowotności.

5) Kronika i inne.
„Lekarz Polski”, czasopismo, poświęcone sprawom zawodu lekarskiego i administracji sanitarnej i medycyny sądowej, w numerze 4 z d. 20-go sierpnia przynosi ciekawy artykuł d-ra Stanisława Tubiasza p. t. „Gospodarka sanitarna samorządów miejskich na podstawie budżetów z 1924 r.”

Artykuł ma być kontynuowany w następnych numerach.

„Przewodnik Ubezpieczeń”, wydawany przez P. D. U. W., w numerze 17 z d. 1 b. m. zawiera dłuższy artykuł d-ra Tadeusza Poznańskiego p. t. „Projekt ubezpieczeń pracowników umysłowych w krytycznem oświetleniu”, omawiający odnośny projekt Min. Pracy i Op. Społ., będący obecnie w sferze dyskusji publicznej.

Wydawca: Zrzeszenie Samorządów Powiatowych.

Redaktor: Dr. M. Z. Jarozyński.

Węgiel dla Powiatów, Gmin i Szkół.

Zrzeszenie Samorządów Powiatowych przyjmuje wagonowe zamówienia na węgiel górnośląski wysokich gatunków.

Ceny węgla: za 1 tonnę (1000 kilogr.) loco wagon-kopalnia: gruby, kostka I, kostka II, i orzech Ia po zł. 26,40; orzech Ib zł. 24,80 i orzech II zł. 22,20, od tej ceny Zrzeszenie daje 5% upustu. **Zadatek**, przy zamówieniu, 25% należności (wplacać należy na konto czekowe w P.K.O. Nr. 50185).

Wydziałom Powiatowym udzielamy kredytu wekslowego na 75% należności za węgiel z terminem do 31 grudnia r. b.

Gminom i Dozorom Szkolnym kredyt może być udzielony po każdorazowym, listownem porozumieniu.

Zamówienia adresować należy: Warszawa, Leszczyńska 6. Zarząd Zrzeszenia Samorządów Powiatowych. Referat Komisowo-Handlowy. **Przy zamówieniach** należy podać; gatunek węgla, ilość, stację kolei i adres pocztowy.

Wagony mogą być: 10, 15, 20 i 30 tonnowe.

Ogłoszenia.

Pomocnik z 5-letnią praktyką gminną poszukuje posady pisarza, ewent. pomocnika gminnego możliwie zaraz. Złożyć b. poważne referencje. Zgłoszenia do Redakcji tyg. „Samorząd” dla P. S.

Istniejący od 1864 r.

SKŁAD SZKŁA Alexego Baytla

ul. Podwale 7, Miodowa 10, tel. 161.

Polaca najtaniej

SZYBY

okienne, wystawowe, dachowe.

ROBOTY SZKLARSKIE.

ZAKŁADY OGRODNICZE

C. ULRICH

założone 1805 r. w Warszawie, S. Akc.

Centrala — Ceglana 11. Telefon 9-25.

Zawiadamiają, że wyszedł z druku cennik nasion na rok 1925 i rozsyłany jest na żądanie.

czas. 13458/7/38

OBWIESZCZENIE

Zarząd gminy Żabie podaje do wiadomości, że z dniem 1/9. b. r. otwiera targi na konie, bydło rogate, jałownik, trzodę chlewną, cielęta, owce, prosięta i kozy. Targi te odbędą się na targowicy gminnej w dniach 1, 7, 15, 22, i 28 września, — 6, 13, 20 i 27 października, oraz 3, 10, 17 i 24 listopada 1925 r.

Żabie, dnia 24 sierpnia 1925 r.

Komisarz Rządowy (—) Gozański m. p.

Magistrat m. Kamiennej (st. Skarżysko) p. Koneckiego,
niniejszem rozpisuje

KONKURS

na stanowisko Burmistrza miasta Kamiennej, z pensją według VII grupy płac urzęd. państwowej plus 20 proc. dod. reprezen.

Od kandydatów wymaga się odpowiednich kwalifikacji, gruntownej znajomości gospodarki samorządowej przynajmniej średniego wykształcenia, oraz praktyki.

Do podań składanych na imię Magistratu w terminie do dnia 15 października r. b. należy doręczyć własnoręcznie napisany życiorys, oraz świadectwa w oryginałach lub odpisach.

Posada do objęcia od zaraz.

Mieszkanie dla burmistrza zarerwowane.

Magistrat m. KAMIENNEJ.

Detailiczna sprzedaż w sklepach
Hurt i Biuro Sprzedaży wyrobów
fabryki
Naczyń Emaljowanych
sp. z ogr. odp.
Warszawa, Kredytowa 1, telef. 21-49.

KUPUJCIE NACZYNIWA
EMALJOWANE



MIERNICZY PRZYSIĘGŁY
INŻYNIER
ALEKSANDER PAWLIKOWSKI
Czerniakowska 26. WARSZAWA Telefon 97-47.

WYKONYWA:

TRJANGULACJE, POMIARY MIAST, KOMASACJE, PARCELACJE i REGULACJE SERWITUTÓW
POMIARY POSIADŁOŚCI ZIEMSKICH, POMIARY PRZESTRZENI LEŚNYCH (URZĄDZENIA LASÓW).
SPORZĄDZA DOWODY POMIAROWE, PRZEPROWADZA STUDJA KOLEJOWE, DROGOWE i HYDROTECHNICZNE.
UDZIELA EKSPERTYZ i KONSULTACJI w SPRAWACH ZWIĄZANYCH z PRZEBUDOWĄ USTROJU ROLNEGO PRZY WSPÓŁUDZIALE PRAWNIKÓW.

Piece kaflowe przenośne systemu patentowanego 5-cio kanałowego „HEKLA” grzeją dłużej i silniej, niż piece pokojowe, są od nich trwalsze, estetyczniejsze, tańsze, oszczędzają 75 procent opału.

Polskie Zakłady Ceramiczne „HEKLA” H. GALLAS i S-ka

Warszawa, Nowy-Świat 62 (w podwórzu). Telefon Nr. 36-32.